

Gazeta Policyjna - 07.2025"
transkrypcja podcastu

[00:00:00 Tomasz Dąbrowski]

Redakcja Gazety Policyjnej przedstawia. Numer 55, lipiec 2025 roku. Polska zakończyła właśnie trwającą sześć miesięcy prezydencję w Radzie Unii Europejskiej. Dla wielu policjantów bezpośrednio zaangażowanych w cykl wydarzeń związanych z prezydencją był to czas wzmożonego wysiłku poprzedzonego wielomiesięcznym przygotowaniem.

[00:00:31 głos kobiety]

Tomasz Dąbrowski, redaktor naczelny.

[0:00:34 Tomasz Dąbrowski]

Tak naprawdę to przygotowania do objęcia prezydencji trwały znacznie dłużej niż ona sama. I choć głównie dotyczy to członków korpusu Prezydencji z ramienia Policji, to nie można pominąć faktu, że na zasadzie wielokrotności oczywiście, w zabezpieczeniach z nią związanych, wzięło udział ponad 60 tysięcy policjantów. Co nam dała prezydencja? Czego się nauczyliśmy? No i co dzięki niej osiągnęliśmy jako formacja? O tym wszystkim piszemy w obszernym raporcie podsumowującym ostatnie pół roku.

Kilka miesięcy temu, na początku lutego tego roku, premier Donald Tusk w obecności ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji Tomasza Siemoniaka oraz kierownictwa naszej formacji, podczas konferencji w Komendzie Głównej Policji zapowiedział świadczenie mieszkaniowe dla policjantów. Początek świadczenia został zapowiedziany na lipiec tego roku. Na ten właśnie temat, ale nie tylko, rozmawiamy z panem ministrem Tomaszem Siemoniakiem. Gorąco zachęcam do przeczytania tego wywiadu.

[0:01:36 Krzysztof Chrzanowski]

W lipcowym numerze znajdziecie jedną z historii wielu, które tam zamieszczamy. O super dzielnicowym w podkarpackim.

[0:01:44głos kobiety]

Krzysztof Chrzanowski, dziennikarz.

[0:01:46 Krzysztof Chrzanowski]

Dzielnicowy z tamtych stron, wygrał w plebiscycie "Super Dzielnicowy". To jest współpraca Komendy Głównej z Telewizją Puls. W tym plebiscycie ludzie oddają głosy, wybierają najlepszych zgłoszonych dzielnicowych. I właśnie w Rudniku jest sierżant Tomasz Majowicz, który zebrał najwięcej tych głosów. Poza dzielnicowym z Rudnika przyjechało tam jeszcze czworo innych dzielnicowych kolejnych miejsc wygranych. No i będzie z tego relacja, informacja w Gazecie Policyjnej, w numerze lipcowym.

[0:02:23 Tomasz Dąbrowski]

Bieżący rok i to cały, to także obchody 100-lecia obecności kobiet w Policji. W każdym numerze Gazety Policyjnej przedstawiamy sylwetki policjantek, ale także pracowników cywilnych Policji, które w jakiś szczególny sposób reprezentują wszystkie panie obecne w naszej formacji.

W lipcowym wydaniu naszego miesięcznika przedstawiamy sylwetki dwóch policjantek, które udowadniają, że służba, nawet ta na pierwszej linii, nie musi wchodzić w kolizję z życiem prywatnym, że da się tu jeszcze wygospodarować czas na pasję, sport na najwyższym poziomie i oczywiście na odpoczynek. Jedni mówią, że to nie jest możliwe, a to panie pokazują, że jednak jest i że to się dzieje w sposób wręcz naturalny.

[0:03:06 Andrzej Chyliński]

Pomyślałem o tym, aby napisać o naprawdę wyjątkowej policjantce z Oddziałów Prewencji Policji.

[0:03:13 głos kobiety]

Andrzej Chyliński, dziennikarz.

[0:03:15 Andrzej Chyliński]

Aspirant sztabowy Małgorzata Margas jest najdłużej służącą w Oddziałach Prewencji kobietą. Trudno, żeby był ktokolwiek dłużej od niej, bo ona jest pierwszą kobietą w ogóle, która trafiła do Oddziałów Prewencji. Sama się zgłosiła wiele lat temu, nie powiem ile. Wiele lat temu, gdy jeszcze nie było kobiet w Oddziałach Prewencji. Także ona jest absolutnie pierwszą. W tamtych czasach, kiedy się zgłosiła, bo była jedyną kobietą, chodziła na wszystkie patrole tylko z mężczyznami. Po jakimś czasie została stworzona kompania kobieca. Ona stanęła na czele jednej z drużyn. No i tak właściwie zostało do dziś. Jest dowódcą plutonu, kocha to, co robi. Nie ma co się oszukiwać, czuje się w tym świetnie. Odnajduje się. Jeżeli ktoś zna Warszawę i wie, co to znaczy ulica Żąbkowska, to ona tam mieszka na co dzień. Także, trzymajmy kciuki za aspiranta sztabowego Małgorzatę Margas z okazji stulecia kobiet w Policji, święta Policji.

Niedawno nasz kolega, również z Komendy Głównej, aspirant Sebastian Nowacki, jechał na rowerze 3 dni bez snu. Przejechał 1057 kilometrów 322 metry. Miał cel. Wspiera kolegę od nas, który po wylewie dochodzi do zdrowia. Czyli ta jego przejażdżka nazwijmy to, na rowerze miejskim do tego trzeba dodać, ma głębszy sens. Także aspirant Sebastian Nowacki dał z siebie dużo nie dla siebie, tylko dla kolegi z Biura Kryminalnego.

[0:04:46 głos kobiety]

A dodajmy, że to jest kolejny raz, kiedy Sebastian jedzie ekstremalnie na rowerze, prawda?

[0:04:53 Andrzej Chyliński]

Tak, Sebastian jest w ogóle kolarzem, rowerzystą. Ładnie to precyzuje - rowerzystą ekstremalnym. Miał przejazdy na rowerach w ubiegłym roku z Francji do Polski, rekordy kraju. Niedługo tylko patrzeć, a będzie bił rekordy świata. Całkowity amator, ale potrafi się od czasu do czasu spiąć, dać z siebie wszystko. Tego nie ma w tekście, ale jak z nim rozmawiałem parę dni temu, to do tej pory ręki nie czuł. Pedałował nogami ale widać trzymanie kierownicy też nie jest prostą sprawą i trochę mu się czucie w jednej z dłoni mu się gdzieś zgubiło. Miejmy nadzieję, że się odnajdzie.

[0:05:26 głos kobiety]

A te wszystkie rajdy nazwijmy, to są zawsze w charytatywnym celu?

[0:05:31 Andrzej Chyliński]

Zawsze w charytatywnym celu. Tak.

Komisarz Grzegorz Rytel z Komendy Głównej Policji z Biura Ruchu Drogowego stanął na czele międzynarodowej organizacji policjantów zajmujących się ruchem drogowym - Roadpol. No i jest wywiad, mój wywiad z komisarzem Grzegorzem. No, jest to zaszczyt i dla pana Grzegorza i dla całej polskiej Policji, że on został doceniony, stając na czele takiej organizacji. Ma dużo do roboty. Bezpieczeństwo na naszych drogach wszystkich interesuje. On poprzez swoje pomysły, działania, będzie mieć nadzieję, mógł wpłynąć na to, że bezpieczeństwo będzie jeszcze większe.

[0:06:09 Tomasz Dąbrowski]

Na koniec zapraszam do czytania stałych działów, takich jak Prawo, Kalendarium, Pomagamy i chronimy.

[0:06:14 Katarzyna Chrzanowska]

Historia ma tytuł "Będąc za granicą uratował dziecko". Nieczęsto się zdarzają tematy zagraniczne, dlatego też stwierdziłam, że tą opiszę.

[0:06:23 głos kobiety]

Katarzyna Chrzanowska, Biuro Komunikacji Społecznej KGP.

[0:06:27 Katarzyna Chrzanowska]

Otóż zastępca komendanta Komisariatu Policji w Radzionkowie przebywał właśnie za granicą z rodziną na urlopie. No i był w recepcji hotelowej, gdy nagle przybiegł mężczyzna i w obcym języku prosił o pomoc, a zaraz za nim pobięła kobieta z roczną dziewczynką na rękach. Też była w panice. No i policjant zauważył, że ta dziewczynka jest śpiąca, że nie oddycha. I że faktycznie potrzebna jest ta pomoc.

Z racji swojego doświadczenia podejrzewał, że mogło dojść do zadławienia, więc zabrał tę dziewczynkę i zaczął ją rytmicznie poklepywać między łopatkami i dosłownie po kilku sekundach dziecko wypluło treść, która utknęła w drogach oddechowych i zaczęło płakać, co w tym przypadku było dobre, bo okazało się, że dziecko oddycha i faktycznie udało się udrożnić drogi oddechowe. No i już policjant się nią zaopiekował i kontrolował, monitorował sytuację do czasu przyjazdu pogotowia, które się zaopiekowało dzieckiem.

[0:07:22 głos kobiety]

Mówiłaś za granicą, czyli gdzie to się działo?

[0:07:25 Katarzyna Chrzanowska]

Cała sytuacja działa się w hotelu na Wyspach Kanaryjskich.

[0:07:29 Krzysztof Chrzanowski]

Poza tym przygotowałem kilka ciekawostek z kraju. Tak jak to w każdym numerze mamy ciekawe wydarzenia. Będzie o tamowaniu krwotoków, o nowym komisariacie wodnym, dniu otwartym naszych kontrterrorystów czy o manewrach poszukiwawczo-ratowniczych o kryptonimie "Nadzieja" z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka Zaginionego. Poza tym, jak zwykle spróbowałem opisać emocje, które odczuwają policjanci odznaczeni medalami podkomisarza Struja.

Przeczytałem o dwóch policjantach, o jednym bardzo zaangażowanym policjancie z Łukowa i o drugim zapalonym wędkarzu z Wydziału Ruchu Drogowego w Lublinie. Obaj ratowali, jeden z pożaru, a drugi z rzeki Dunajca.

[0:08:19 głos kobiety]

Podczas wędkowania ten z Dunajca ratował?

[0:08:24 Krzysztof Chrzanowski]

Ten z Dunajca razem ze swoimi czterema kolegami przygotowywali się do zawodów wędkarskich spinningowych na rzece Dunajec w Nowym Targu i zauważyli, że na progach wodnych dwóch chłopców się topiło. Akcja była naprawdę niesamowita. Zrobili taki łańcuch, policjant plus jego koledzy wędkarze i jak to policjant określił, chłopców woda miała jak w pralce. Wydostanie ich było bardzo, bardzo trudne, bo wszystkie podbieraki, takie na ryby, się łamały. W końcu jakaś wielka gałąź była takim łącznikiem między tymi chłopcami a policjantem i jego kolegami. I wtedy te dzieciaki udało się dzięki temu wyciągnąć. Może to wygląda jak prowizorka, ale zadziałało.

[0:09:09 Tomasz Dąbrowski]

Życząc wszystkim policjantom i policjantom oraz pracownikom cywilnym wszystkiego najlepszego z okazji Święta Policji, w imieniu całej redakcji Gazety Policyjnej zapraszam do czytania.